

Patolog Sklad

"Jedziem Z Kurwami"

Visit "[Jedziem Z Kurwami](#)" on MotoLyrics.com

Rozgladam sie wokół pies zapierdala z dala
W nasza strone kurwa do nas podbija
Papier z papierow sie wybijać
Papierow nikt nie ma na beben nas zwija
Ja z kolezka zatrzymany na 48 odjebany
Nastepny piatek. Kurwa sie wynurza z dala
Jebana bladzia zaczynam go obrazac
Ty kurwo jebana! Za ta stowe liz banana
Nie zaplace masz go w srace
Po chwili nastepni sie zjawili
Za obrazie zatrzymani
Chuja do dupy szukali
Trzy godziny w pierdol dali
Juz nas wiecej nie trzymali
I rozkuci wypuszczeni na browar jest w kieszeni
W parku haslo sie rozprzeszczenia
Jebac kurwy! Przyspiewka nocna Patolog Sklad

Los Lokos Patologos

W dupe zajebany szeryf okolica znow sie wiezie
Pancerna Oktawia ikognito w Polonezie
Zajebalo sledziem bo jedzie jedzie kurwa
Chuj do dzwonka z kad ten burak sie urwal
W jego strone jeszcze nie raz poleca gowna
Mysli ze moze pomiatac bo co bo mundur ma
Tylko pelna kulturwa Patolog Sklad ekipa
Nienawidzi Gestapo zawsze jebana policja
A jego szmata o dupe podcierka
Jebac kurwy w kamizelkach i lakierkach
Patolog Sklad brrr
Ta kurwa co jej ublizalem po cywilu ja spodkalem
Dalej jazda brzytwa gwiazda
Zajebalem uhahalem
Przekopalem sie zerwalem
Jest nagonka ja sie blakam
Przykitramy juz zjaramy
Przykimalem odespalem
Nastepnego dnia juz bez przypalu sie tu poruszalem

Jadziem z kurwami!

Teraz Mokasynem ten nieopierdala sie z psami
Teraz ublizac bedzie
Ty rynsztokowa ruco? srajtacho
Ty smierdzaca kurwo brudna psia lacho
Zrobie sobie z ciebie kibel z cala moja fatacha
Twe intencje sa falszywe udlaw sie swoja blacha
Ty rodzinie z dupy Kapitana Zbika
Ty chemorodzie z niebieskiego pierdolnika
Pierdole ciebie ja I cala moja klika
To Patolog Sklad taki mamy tutaj zwyczaj

Pierdolona szujo kto wi
Ze w twojej dupie moj chuj sie tli
Przez wasze niepotrzebne sesje
Wiedz ze wezcie swe dupy przewietrzcie wrescie
Zapyzaly badylu ty pierdolony gronie czarny
Wiesz juz o tym jaki kurwa jestes marny
Bo kazdy wali cie w sracze
To nie bedzie kim go dacie raczej
Co ty myslisz ze dostajac blache gana szmate
I tak was bedziemy jebac w obsrana pomate
Co sie tak pocisz kuno tania
Idz se w krzaki kicnij I siedz do rana
Ej piczko niebieskie rozjebuty
Pierdolicie sie wy I wasze mundurwy
Wasze gadki I myslenie babskie ty pierdolone

Visit [Patolog Sklad](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.